

Egzekucja w Więzieniu WUBP w Bydgoszczy

27 listopada 1946 r. przy Wałach Jagiellońskich 4 w Bydgoszczy odbyła się egzekucja trzech żołnierzy Armii Krajowej: Ludwika Augustyniaka „Cygana” Floriana Dutkiewicza „Wiktora” i Tadeusza Ośko „Sępa” (straconego pod fałszywym nazwiskiem Wojciecha Kosowskiego). Zostali skazani na śmierć za wykonanie wyroku śmierci w lutym 1945 r. na trzech milicjantach z Koronowa. Starsi sierżanci: Augustyniak i Dutkiewicz wraz z pięcioma innymi żołnierzami Armii Krajowej byli na zlecenie Sowieckiej Komendantury Wojennej przez funkcjonariuszy MO eskortowani do Piły. 28 lutego 1945 r. por. Ośko ps. „Sęp”, b. żołnierz AK z Zamojszczyzny, podszywając się pod kapitana UB przeprowadził sprawną akcję ich odbicia na kwaterze na ulicy Śniadeckich 41 w Bydgoszczy. Za aktywny udział w działaniach Sowietów przeciwko Armii Krajowej zdecydował o ich likwidacji. Rok później agent UB Władysław Potopowicz opisał całą akcję odbicia więźniów, której był przypadkowym świadkiem jego kolega z milicji i wszyscy jej uczestnicy zostali aresztowani. 30 września 1946 Wojskowy Sąd Rejonowy w Bydgoszczy pod przewodnictwem mjr. Władysława Stasicy skazał ich na karę śmierci. Wszystkie prośby żon żołnierzy AK o ulaskawienie zostały przez Bieruta odrzucone.

Nie wiemy, czy wyrok śmierci przez rozstrzelania wykonywany był przy rozebranym już dzisiaj murze na dziedzińcu Więzienia Karno-Śledczego czy też w piwnicach tzw. białego pawilonu, w którym znajdował się areszt WUBP. W Bydgoszczy oba sposoby dokonywania kary śmierci przez rozstrzelanie były praktykowane. Przy egzekucji obecni byli: prokurator Wojskowego Sądu Rejonowego w Bydgoszczy, mjr Tadeusz Kaute, naczelnik więzienia Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Bydgoszczy ppor. Stefan Kuliś, kapelan Wojsk Bezpieczeństwa Wewnętrznego, ksiądz kpt. Michał Łubiak, lekarz Klemens Friedel. Dowódcą plutonu egzekucyjnego był wiele lat młodszy od swych ofiar 23-letni ppor. Ludwik Woźnica

Kim byli obecni przy wykonywaniu wyroku przedstawiciele prawa? Ludwik Woźnica (1923-1988) był po II wojnie na Pomorzu i Kujawach na etacie więziennego „kata”. Oprócz trójki bohaterów niniejszego artykułu zastrzelił wielu innych żołnierzy polskiego państwa podziemnego: 12 listopada 1946 r. w Grudziądzu: Konrada Daszkowskiego „Luksa” (1906-1946), 13 listopada 1946 r. we Włocławku Kazimierza Tomickiego „Chrobrego” (1919-1946); 14 listopada 1946 r. w Bydgoszczy: Tadeusza Sztrekera (1927-1946) i Antoniego Godziewskiego „Wolę” (1922-1946), 28 listopada 1946 r.: Tadeusza Stankiewicza „Ćwieka”

(1927-1946), 11 grudnia 1946 r. w Grudziądzu Alojzego Liszewskiego „Psotę”¹. Pełnej listy jego ofiar pewnie nie da się stworzyć, ponieważ nie zachowały się wszystkie protokoły wykonania wyroków śmierci w pomorskich więzieniach. Ponadto jako oficer śledczy WUBP w Bydgoszczy nagminnie stosował niedozwolone metody śledcze wobec członków antykomunistycznych organizacji, czym też mógł się przyczynić do ich przedwczesnej śmierci. Nigdy nie stanął już przed sądami rozliczającymi zbrodnie komunistyczne, choć jego nazwisko padało w przesłuchaniach wielu więźniów politycznych².

Woźnica urodził się 23 sierpnia 1923 r.³ w Hucie Turabińskiej (pow. Krasnystaw) w licznej rodzinie chłopskiej. Ukończył sześć klas szkoły powszechnej. Zapewne zbyt pilnym uczniem nie był, o czym może świadczyć sposób wypełnienia ankiety przy staraniach się o pracę w UB⁴. W czasie okupacji pomagał swojemu ojcu w gospodarstwie, a od 1942 r. w m. Gródki (pow. Krasnystaw) pomagał w pracach rolnych swojej siostrze, która w tym czasie owdowiała. Wiosną 1943 r. za namową Antoniego Kuli wstąpił do komórki PPR w Hucie Turobińskiej. Był też związany z grupą dywersyjną Gwardii Ludowej, działającej w rejonie Turobina na Lubelszczyźnie. Brał udział w akcjach rekwizycyjnej tej grupy w 1944 r. Posługiwał się wtedy pseudonim „Kopernik”⁵. W sierpniu 1944 r. na ochotnika zgłosił się do pracy w resorcie bezpieczeństwa. Zaczął jako wywiadowca w KPMO w Krasnymstawie. Potem za namową swojego brata wyjechał do pracy na Kujawy. Prawdopodobnie przyczyną wyjazdu były „prześladowania przez bandy AK i NSZ”, o czym wspomniał w ankiecie personalnej dołączonej do akt osobowych funkcjonariusza. W maju 1945 r. rozpoczął służbę w charakterze oficera śledczego w pomorskim aparacie bezpieczeństwa (PUBP w Aleksandrowie Kujawskich i Inowrocławiu). Od 1 lutego 1946 r. pracował w Wydziale Śledczym WUBP w Bydgoszczy. W walce z „reakcją” bardzo się wyróżniał i z tego tytułu otrzymywał liczne nagrody pieniężne, ale z czasem popadał w alkoholizm i z tego powodu przeniesiony został do WUBP w Rzeszowie (1949 r.), później do MUBP w Łodzi (1952 r.). W kolejnych urzędach

¹ Zob. *Skazani na karę śmierci przez Wojskowe Sądy Rejonowe w Bydgoszczy, Gdańsku i Koszalinie (1946-1955)*, red. D. Burczyk, I. Hałagida i A. Paczoska-Hauke, Gdańsk 2009. Woźnica był również egzekutorem więźniów kryminalnych. Przykładem może być Jan Stańczak, młody milicjant z Lniana, pow. chełmiński, skazany za zabójstwo i rozstrzelany 21 IX 1946 r. Zob. AIPN By, 66/413, Protokół wykonania wyroku śmierci z dnia 21 IX 1946 r., k.67.

² AIPN By, 808/37 t.1, Protokół przesłuchania Franciszka Olszewskiego z dnia 14 I 1992 r. , k. 7-14

³ W bazie Pesel-net figuruje inna data dzienna urodzenia: 16 IV 1923 r.

⁴ Zob. AIPN Ld, 0102/3. W odpowiedzi na pytanie z kwestionariusza osobowego dotyczącego znajomości języków zaznaczył, że czyta , pisze i rozumie dobrze w j. polskim”. W miejscu na podanie stopnia naukowego wpisał „powszechny”, „stan społeczny- obywatel” itd.

⁵ AIPN Ld pf 12/4453/2, Pismo naczelnika wydziału ds. Funkcjonariuszy WUBP w Łodzi do szefa PUBP w Krasnymstawie z dnia 14 III 1953 r., , k. 182.

będąc pod wpływem alkoholu często chwalił się przed innym funkcjonariuszami aparatu bezpieczeństwa brutalnym traktowaniem aresztowanych w poprzednich miejscach pracy, „grając przed nimi bohatera”. Opowiadał im jak dla rozrywki udawał się do więzienia, kazał sobie przyprowadzić zatrzymanych, po czym bił ich do nieprzytomności i zakrwawionych kazał swoim podwładnym z powrotem wrzucać do celi⁶.

W końcu 21 stycznia 1953 r. kpt. Woźnica został zatrzymany przez Wydział ds. Funkcjonariuszy. 15 lutego 1953 r. został dyscyplinarnie zwolniony. 7 maja 1953 r. skazany przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Łodzi na dwa lata więzienia. Karę odbywał w Ośrodku Pracy Więźniów przy kopalni węgla kamiennego Bielszowice w Rudzie Śląskiej. Naczelnik OPW wystawił mu pozytywną opinię. Decyzją prokuratora WSR w Łodzi został zwolniony 12 lutego 1954 r. Gdzie pracował po wyjściu na wolność nie udało się ustalić. Zmarł 12 stycznia 1988 r. w Łodzi⁷.

Pod protokołem wykonania wyroku śmierci podpisał się również podprokurator kpt. Tadeusz Kaute (1916-1988). Pochodził z Żydaczowa na Ukrainie. Był absolwentem Państwowego Gimnazjum Humanistycznego w Rochatyniu. Przed wojną rozpoczął studia prawnicze na Uniwersytecie Jana Kazimierza w Lwowie. W latach 1939-1941 był komendantem bursy przy szkole pedagogicznej w Rochatyniu. W 1941 r. trafił do sowieckich batalionów roboczych na Uralu. W maju 1943 r. w Orsku został zmobilizowany do WP. Zajmował tam różne stanowiska w aparacie politycznym, a następnie przeszedł do służby w wojskowym wymiarze sprawiedliwości. Pełnił funkcję m.in. oficera kulturalno-oświatowego i zastępcy komendanta do spraw politycznych 1 Dywizji Piechoty. Ze swoją dywizją przeszedł szlak bojowy do Berlina. Od 1 listopada 1946 r. był podprokuratorem Wojskowego Sądu Rejonowego w Bydgoszczy. Potem pisał się po kolejnych szczeblach kariery wojskowej, był m.in. zastępcą szefa Wojskowego Sądu Okręgowego nr II i szefem Sądu Pomorskiego Okręgu Wojskowego w Bydgoszczy. W 1974 r. został przeniesiony do rezerwy w stopniu pułkownika. Zmarł 12 grudnia 1988 r. w Bydgoszczy⁸.

Kolejną osobą, której podpis widnieje w protokole wykonania wyroku śmierci to naczelnik Więzienia Karno-Śledczego, ppor. Stefan Kuliś (1913-?). Pochodził z rodziny

⁶ AIPN Łd pf 12/4453 t.2, Oświadczenie Sławomira Pokrzywnickiego dotyczące b. kierownika sekcji Woźnicy Ludwika, b.d.d, [1953], k. 244-245.

⁷ AIPN Łd, 615/1, Wypis z kartoteki funkcjonariuszy WUSW w Łodzi; AIPN Łd, 6/2031, Protokół przesłuchania L. Woźnicy z 24 I 1953 r., k. 99-107;

⁸ K. Szwaagrzyk, *Prawnicy czasu bezprawia. Sędziowie i prokuratorzy wojskowi w Polsce 1944-1956*, Kraków-Wrocław 2005, s. 329; AIPN By, 721/26, Kronika Sądu Pomorskiego Okręgu Wojskowego w Bydgoszczy, k. 26

chłopskiej z pod Radomska. Przed wybuchem II wojny pracował dorywczo w rolnictwie. W czasie okupacji niemieckiej był zatrudniony w fabryce mebli w Radomsku. Tam wstąpił do PPR-u. Od 1944 r. należał do Armii Ludowej. Jako wywiadowca posługiwał się pseudonimem „Teodor”. W jego mieszkaniu mieściła się nielegalna drukarnia prasy komunistycznej, wydawanej przez lokalną komórkę PPR. W styczniu 1945 r. wszedł w struktury komunistycznego aparatu bezpieczeństwa. Najpierw był naczelnikiem aresztu PUBP w Radomsku, potem po ukończeniu czterotygodniowego kursu z więziennictwa w Łodzi w lipcu 1945 r. mianowany został zastępcą naczelnika Więzienia Karno-Śledczego WUBP w Bydgoszczy. Od 1 kwietnia 1946 r. pełnił już funkcję naczelnika tegoż więzienia. Na tym stanowisku przepracował do lipca 1947 r. Następnie sprawował różne funkcje kierownicze w obozach pracy w Miłecinie, Knurowie i Wilkowie. W lutym 1953 r. został dyscyplinarnie zwolniony za nadużycia finansowe, a potem skazany na 1,5 roku więzienia⁹.

Przy egzekucji Augustyniaka, Dutkiewicza i Ośko obecny był kapłan katolicki. Lektura ostatnich listów pisanych do rodziny potwierdza ich silne związki z religią chrześcijańską. Przed śmiercią spotkał się z nimi ks. Michał Łabiak (1916-1994). Ten młody kapłan przed wojną związany był z zakonem franciszkańskim. Święcenia kapłańskie otrzymał w 1942 w Krakowie. Wiosną 1945 r. w Rejonowej Komendzie Uzupełnień w Przemyśle wstąpił do Wojska Polskiego. Był kapelanem WBW w Poznaniu, Bydgoszczy i Białymstoku. Służba w ludowym wojsku jednak szybko go rozczarowała i czynił usilne starania o przejście do kapłaństwa cywilnego. Od 1950 r. był kapłanem Archidiecezji Poznańskiej; proboszczem w parafii pw. NMP Wniebowziętej w Kopanicy (pow. wolsztyński) i w parafii pw. Św. Mikołaja Biskupa w Skokach (pow. wągrowiecki). Zmarł w Wągrowcu 6 sierpnia 1994 r. Jest pochowany na cmentarzu parafialnym w Skokach¹⁰.

O lekarzu z Więzienia Karno-Śledczego w Bydgoszczy, dr Klemensie Friedel, który stwierdził zgon i podpisał się pod protokołem wykonania wyroku śmierci prawie nic nie wiemy. W czasie okupacji był jeńcem w obozie niemieckim w Oberlangen, w którym zatrudniony był w szpitalu obozowym, troszczył się o chorych uczestników kampanii wrześniowej, a w 1944 r. uczestniczył w Powstaniu Warszawskim. W okresie powojennym sprawował opiekę medyczną nad przetrzymywanymi w bydgoskim więzieniu. Prawdopodobnie był tylko lekarzem dochodzącym, nie był zatrudniony na pełnym etacie w aparacie bezpieczeństwa, bo w

⁹ AIPN Wr, 264/1651, Akta personalne funkcjonariusza S. Kulisia.

¹⁰ Zob. AIPN Bu, 635/1003, Akta osobowe ks. M. Łabiaka

archiwum IPN nie odnaleziono żadnych dokumentów o jego zatrudnieniu czy przebiegu służby¹¹.

Po egzekucji ciała zabitych żołnierzy Armii Krajowej przewieziono na cmentarz komunalny przy ulicy Kcyńskiej i potajemnie pochowano we wspólnej mogile, jak się później okazało, w sposób urągający szacunkowi do zwłok ludzkich. W czerwcu 2018 r. Biuro Poszukiwań i Identyfikacji IPN odnalazło ich szczątki. Widok odkrytego płytkiego pochówku trzech żołnierzy przeraził nawet miejscowego grabarza. Trzy miesiące później 4 października w Warszawie prezydent Andrzej Duda wręczył rodzinom noty identyfikacyjne. Obecnie trwają przygotowania do uroczystego pogrzebu odnalezionych szczątek, który ma się odbyć w przyszłym roku w Bydgoszczy.

¹¹ Janina Pol-Mizerska, *Obóz jeniecki dla kobiet-żołnierzy Powstania Warszawskiego*, „Biuletyn informacyjny Światowego Związku Żołnierzy AK Okręg Wielkopolski”, nr 4, (2009), s.24.